

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK RYNEK KOŚCISZKI Nr. 1, tel. 43 Konto P.K.O. nr. 64,106

Dziennik Białostocki

NIEDZIELA, 2 PAŹDZIERNIKA 1932 R.

CENA 20 GR.

Prenumerata: Miesięczna z odnośniami 4 zł. Zamiejscowa z przesyłką 1 zł. Ceny ogłoszeń: Za wiersz mil. za tekstem (12 lam. w.) 25 gr., w tekście (6 lamow.) 70 gr., w drobnych za wiersz 20 gr.

Rząd w walce z drożyzną życia

Ceny chleba, mięsa, odzieży, obuwia, nafty, węgla i żelaza pod kontrolą władz

Wczoraj weszło w życie bardzo ważne zarządzenie władz, mające na celu walkę z drożyzną i ukłócenie nadużyć pobierania cen za artykuły codziennej potrzeby. Oto w „Dzienniku Ustaw” (Nr. 82), ukazało się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, operujące się o brzmieniu ustawy z 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku. Ustawa ta upoważnia ministra spraw wewnętrznych do regulowania cen zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów, odzieży, obuwia, nafty, węgla i cegieł, przez wyznaczanie cen tych artykułów na zasadzie kosztów produkcji i gospodarczo usarzędziwionych kosztów wymiany. Już w październiku 1929 r. weszło rozporządzenie wykonaw-

cze, uprawniające wojewodów i starostów do regulowania cen maki, pieczywa, mięsa, słoniny, smalcu, wędlin oraz cegieł. Wczorajsze rozporządzenie rozszerza zakres uprawnień władz administracyjnych do regulowania cen odzieży, obuwia, nafty, węgla i żelaza. Zarządzenie to jest dalszym ogniwem w akcji zapobiegania wysokim cenom i potaniań w robót przemysłowych. Ostatni tydzień obfitował pod tym względem w bardzo ważne posunięcia. Prócz obniżenia cen artykułów monopolowych — spirytusu a częściowo i tytoniu, prócz przymusowego wyznaczenia cen cukru o 20 gr. na kilogramie niższej — obecnie następuje upoważnienie władz administracyjnych do regulacji cen najważniejszych artykułów, niezbędnych w życiu codziennym szerokich mas społeczeństwa.

Zmiana metod walk klasowych

na stole obrad międzynarodówki

BERN, 1.10. W dniach 27 i 28 września obradowało w Zurychu główne biuro Międzynarodówki socjalistycznej i robotniczej. Biuro zbadało raport sekretariatu o sytuacji międzynarodowej i zdecydowało zaproponować komite-

towi wykonawczemu Międzynarodówki zwołanie międzynarodowej konferencji socjalistycznej dla opracowania metod walki klasowej robotniczej w obecnych warunkach ekonomicznych i politycznych. (PAT).



Mał. Wygrzywański. Z salonu Sztuki St. Węgrickiej (Hil. Europejski)

Wdzęczna Polska — Szwajcarii

W setną rocznicę przyjęcia powstańców polskich na wolną ziemię Helwetów

BERNO, 1.10. Dziś rano minister Zaleski w towarzystwie posła polskiego w Szwajcarii, m. n. Modzelewskiego oraz dyrektora Szumakowskiego wyjechał samochodem do Berna, jako oficjalny gość rządu szwajcarskiego na uroczystość obchodu stułecia przekroczenia granicy szwajcarskiej przez powstańców polskich 1831 roku. W pałacu rządowym minister Zaleski, doręczając prezydentowi Federacji szwajcarskiej Motta wazon z rzonu wysokości zgóra metra. Na wazonie tym znajdują się bas-reliefy, wyobrażające przybycie lejonu polskiego do granicy szwajcarskiej, grobowiec Kościuski, sylwetę zamku w Raperswili oraz napis, w którym Polska wyraża swą wdzięczność Szwajcarii. U góry znajduje się wypukły rzeźbiony orzeł polski. Przy okazji wręczenia wazonu minister Zaleski wygłosił przemówienie, w którym podniósł: „Dla nas Polaków epoka ta stanowi drożocenny dokument poparcia, jakie znalazła sprawa polska w najstarszej

demokracji; dla Szwajcarii zaś stanowi ona jawny dowód przywiązania kontederacji do ideałów wolności, będącego podstawą jej konstytucji. W związku z temi faktami wydalo się memu rządowi, że należy upamiętnić stułecie wejścia powstańców polskich na terytorium szwajcarskie, przedłużając w ten sposób wspomnienie i dla przyszłych pokoleń. Przed chwilą miałem zaszczyt wręczyć panu, panie prezydencie i konferencji w imieniu rządu mojego i całego narodu polskiego skromny dar, by przypominał te wielkie chwile, tak bardzo drogą sercom Polaków. I proszę Radę Federalną, by zechciała przyjąć ten dowód wdzięczności polskiej. Jako wyraz przyjaźni rządu, jaka czuje on zawsze wobec Szwajcarii oraz podziwi dla tej działalności społecznej, cywilizacyjnej i humanitarnej, która poprzez wieki nie przestała wykonywać republika helwicka. Na przemówienie m. n. Zaleskiego odpowiedział serdecznymi słowami prezes Motta. Następnie goście polscy podejmowali byli przez prezydenta Motta śniadaniem.

Rozbrojenie na ostrzu miecza

Co mówi Francja o ostatnich posunięciach Neuratha

PARYŻ, 1.10. — Przedmiotem bardzo ożywionych komentarzy w dzisiejszej prasie są wczorajsze emnacje niemieckiego ministra spraw zagr., barona Neuratha. Oświadczył on, że rząd Rzeszy w dalszym ciągu będzie bojkotował obrady konferencji rozbrojeniowej. — Wyjechałem — rzekł br. Neurath — z Genewy, ponieważ rozmowy, jakie tam prowadziłem, nie prowadzą do żadnego rezultatu. Oświadczenie to Neuratha komentuje dzisiejsza prasa naryska jako „palenie za sobą wszystkich mostów”. Zdaniem „Petit Parisien” ultimatum niemieckiego ministra czyni zheldem i niecelowym.

wszelkie usiłowania doprowadzenia do porozumienia. Na 10 dni przed ogłoszeniem kompromisowych propozycji Hendersona, Niemcy propozycje te odrzucili. „Journal” twierdzi, że Herriot oświadczenia Neuratha przyjął z uśmiechem. Francja nie jest niezadowolona z odrzucenia przez Niemcy propozycji Herriota. Niemcy nie występują w roli proszącego — pisze Pertinax — lecz rozdzierała poprostu Traktat Wersalski. tak, jak w 1914 r. Bethman Holweg rozwałcił emtratność Belgii.

Polski okręt zatonał na Bałtyku

po zderzeniu ze statkiem fińskim

SZTOKHOLM, 1.10. Agencja szwedzka donosi: Z parowcem polskim „Niemen” zderzył się czteromasztowiec fiński „Lawhill”, idący z Mariehamn. „Lawhill” został lekko uszkodzony na dziobie. Załoga statku polskiego uratowana została przez parowiec szwedzki „Kronprindsessan Margareta” i odtawiona do Goeteborga. GOETEBORG, 1.10. — Tel. wł. — Przywieziona tu załoga „Niemna” podaje następujące szczegóły o katastrofie: Na „Niemen” najechał w nocy fiński żaglowiec „Lawhill”, idący z Finlandji do Australji. Załowiec fiński siedł w nocy bez opni.

Zderzenie było tak silne, że w przeciągu 8 minut „Niemen” zatonał. Załoga zdołała się uratować na jednej tylko łodzi. Kilka osób jest rannych, a kapitan Rusiecki ma zwichniętą reke. Przez kilka godzin załoga „Niemna” w łodzi ratunkowej znajdowała się na pełnym morzu, aż do chwili, gdy dostrzegł łódź parowiec szwedzki „Kronprindsessan Margareta”. Na żądanie tow. okr. „Żegluga Polska” został w Goeteburgu aresztowany żaglowiec fiński „Lawhill”. GDYNIA, 1.10. — Tel. wł. — „Niemen” był ubezpieczony w Tow. „Żegluga Polska” nie po-

niesie wskutek zatonięcia statku strat. Jak się dowiadujemy, „Żegluga Polska” przystępuje do zakupu nowego okrętu tego samego typu i rozmiarów co „Niemen”, tak, iż tonaż naszych jednostek morskich transportujących towary z Polski drogą morską nie zazna uszczerbienia. Parowiec „Niemen” wybudowany był w stocznjach angielskich na Tyne w roku 1927. Posiadał najnowsze doskonałe urządzenia techniczne. Załoga „Niemna” składała się z 28 osób załogi oraz 7 oficerów. Od opuszczenia stoczni „Niemen” pod bandera polska kursował pomiędzy Gdynią a portami francuskimi oraz Italia i Afryka Północna. Przewoził specjalnie do ładunków węglowych, eksportował przede wszystkim węgiel do krajów zamorskich.

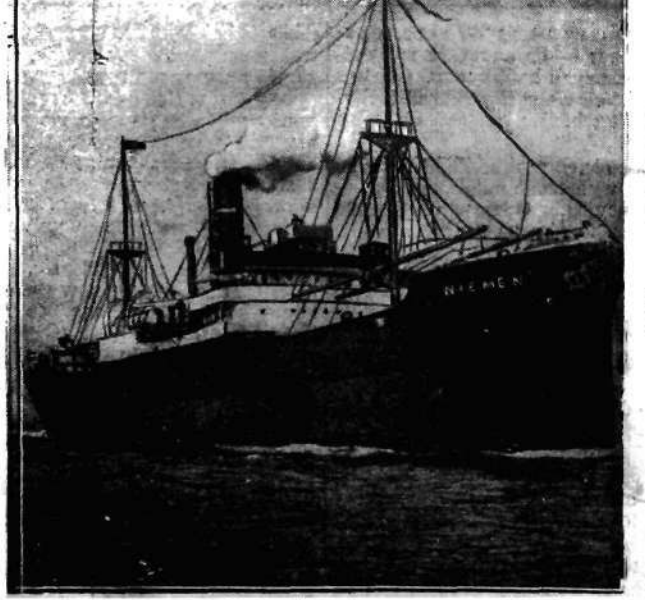
Pensje urzędnicze — kością niezgody

w rządzie Czechosłowacji

PRAGA, 1.10. Projekt ministra skarbu obniżenia poborów pracowników państwowych o 15 procent, trafia na znaczne trudności. Uzgodynienie tego projektu w tonie rządu jest niemożliwe z powodu silnej opozycji stronników politycznych, nie chcących przyjąć na siebie uchwalenia tego wysoce niepopularnego posunięcia. Następnym takim sytuacji jest niemożliwość zwołania parlamentu na sesję jesienią, gdyż rząd nie może mu narazie przedłożyć zrównoważonego preliminarza budżetu wego na rok 1933. Nie wykluczona jest dymisja obecnego gabinetu koalicyjnego i mianowanie gabinetu urzędniczego.

Raport Lyttona

GENEWA, 1.10. Raport Lyttona w sprawie zatargu chińsko-japońskiego na terenie Mandżurji, będzie ogłoszony równocześnie w Genewie i w Tokio już dnia 2-go października w południe. Wiedeń, 1.10. Przeszczepiony z Niemiec do Austrii kierunek hitlerowskiego nacjonalizmu doprowadza coraz częściej do podobnych starć i krwawych konfliktów, jakie chronicznie mają miejsce w Niemczech. Ostatnio terenem takiego starcia stało się posiedzenie rady miejskiej. Zaraz po otwarciu posiedzenia przywódca narodowych socjalistów Fraunfeld oświadczył, że wobec napałów dokonywanych przez socjal-demokratów na ulicach Wiednia na narodowych socjalistów, „frankcja rządowa” socjalistyczna nie może obradować z nożowcami” i z tego powodu opuści posiedzenie. Słowa te wywołały gwałtowne protesty ze strony socjal-demokratów. Kiedy narodowi socjaliści z okrzykami „Heil Hitler” wychodzili z sali doszło do bójki między obustronami, przyczem okładano się kastami, obrzucano kalamarzami, stolkami i sztuflami. Imieniem klubu chrześcijańsko-



Na zdjęciu „Niemen”.

Zatonięcie parowca na morzu Beringa

z załogą 38 ludzi

SEATTLE, 1.10. Potwierdza się wiadomość, że 38-miu marynarzy, w tej liczbie paru oficerów,

zginęło podczas katastrofy parowca „Nevada”, który rozbił się o skały na morzu Beringa.

Węgry — Polska 50:32

Zakończenie uciążliwej podróży lekkoatletów

BUDAPESZT, 1.10. — Tel. wł. — Trzeci kolejny mecz polskiej reprezentacji lekkoatletycznej w stosunku do Węgry zakończył się porażką. Spotkanie Polska — Węgry wygrali gospodarze w stosunku 50:32 punktów. Wyniki: 400 mtr. przez płotki: 1) Kovacs (W) 15.6 sek., 2) Nowosielski (P) 15.7 sek., 3) Javor (W) 15.7 sek., 4) Trojanowski I (P), Dysk: 1) Remech (W) 46.27 mtr., 2) Donozan (W) 45.74 mtr., 3) Heljasz (P) 42.83 mtr., 4) Wieczorek (P), 800 mtr.: 1) Szabo (W) 1:57.9 sek., 2) Maszewski (P) 1:58.8 sek., 3) Kuźmiński (P) 1:59.4 sek., 4) Lazar (W). 5 klm.: 1) Kusociński (P) 15:02.4 sek., 2) Simon (W) 15:35.6 sek., 3) Hartik (P) 15:40.4 sek., 4) Szilagy (W), 4x200 mtr.: 1) Węgry 1:27.8 sek., o 1.8 sek. lepiej od rekordu 2) Polska 1:32 sek. Wobec punktacji 3:2:1 w konkurencjach indywidualnych i 6:4 w sztafecie przegraliśmy mecz 32:50 pkt. Zawodnicy polscy wracają do Warszawy w poniedziałek w rano.

3) Maszewski (P) 1:58.8 sek., 4) Lazar (W). 5 klm.: 1) Kusociński (P) 15:02.4 sek., 2) Simon (W) 15:35.6 sek., 3) Hartik (P) 15:40.4 sek., 4) Szilagy (W), 4x200 mtr.: 1) Węgry 1:27.8 sek., o 1.8 sek. lepiej od rekordu 2) Polska 1:32 sek. Wobec punktacji 3:2:1 w konkurencjach indywidualnych i 6:4 w sztafecie przegraliśmy mecz 32:50 pkt. Zawodnicy polscy wracają do Warszawy w poniedziałek w rano.

W walce z hitleryzmem w Austrii

Krwawe walki na ulicach Wiednia

Wiedeń, 1.10. Przeszczepiony z Niemiec do Austrii kierunek hitlerowskiego nacjonalizmu doprowadza coraz częściej do podobnych starć i krwawych konfliktów, jakie chronicznie mają miejsce w Niemczech. Ostatnio terenem takiego starcia stało się posiedzenie rady miejskiej. Zaraz po otwarciu posiedzenia przywódca narodowych socjalistów Fraunfeld oświadczył, że wobec napałów dokonywanych przez socjal-demokratów na ulicach Wiednia na narodowych socjalistów, „frankcja rządowa” socjalistyczna nie może obradować z nożowcami” i z tego powodu opuści posiedzenie. Słowa te wywołały gwałtowne protesty ze strony socjal-demokratów. Kiedy narodowi socjaliści z okrzykami „Heil Hitler” wychodzili z sali doszło do bójki między obustronami, przyczem okładano się kastami, obrzucano kalamarzami, stolkami i sztuflami. Imieniem klubu chrześcijańsko-

społecznego radny Kunschakt wyraził ubolewanie z powodu wypadków i zażądał natychmiastowego zamknięcia obrad. Wniosek ten został odrzucony. Wobec tego klub chrześcijańsko-społeczny nie wziął udziału w dalszych obradach. Poza temi zajściami w sali rady miejskiej doszło wieczorem do gwałtownych starć w pobliżu socjalistycznego Domu Robotniczego. Z obu stron padły strzały rewolwerowe. WIEDEŃ, 1.10. — Pod wrażeniem wczorajszych starć między socjaldemokratami a narodowymi socjalistami obradowała do późnej nocy rada ministrów, rozważając plan wydania ośrodkowego zakazu noszenia mundurów i urządzania manifestacji. Decyzja w tej sprawie ma zapadć w ciągu dnia dzisiejszego. Podczas wczorajszej strzelaniny zranionych zostało 20 osób, w tem 6 policjantów. Aresztowano policyjne są przetrzymane, osadzone w nich bowiem prawie 1.000 osób.

Wysiedlona dziennikarka



Korespondentka angielskiego dziennika Daily Express miss Rhea G. Clyman została wysiedlona z Sowietów za nieprawdziwe wiadomości, podawane o Z. S. R. R. dla swej redakcji.

Tragedja angielskiego kata

Samobójstwo wykonawcy 200 egzekucyj

Przed kilku dniami popełnił samobójstwo kat angielski John Ellis.

W służbie ministerstwa sprawiedliwości przebywał Ellis 23 lata, wykonał zaś w tym czasie około 200 wyroków śmierci.

Ellis poderżnął sobie gardło brzytwą...

Brzytwa była od 1924 roku narzędziem zarobku kata.

Podał się bowiem do dymisji i został fryzjerem.

Oczywiście, zawód fryzjera jest dużo mniej dochodowy, niż wyjątkowa bądź co bądź, sytuacja kata. A jednak Ellis został fryzjerem i zrezygnował z katowskiego rzemiosła. Stało się to...

po ostatniej egzekucji, jakiej dokonał.

Była to egzekucja młodej kobiety, pani Tompson, która wraz ze swym kochankiem została skazana przez sąd angielski na śmierć przez powieszenie. Wraz z jej kochankiem i wśnólnikiem zbrodni dokonali oni razem zgładzenia niewygodnego męża p. Tompson z pomocą otrucia go mialko utluczo-

nem szkłem. Mąż zmarł w przerażających boleściach, ale jego zeznania złożone lekarzowi posłużyły za nitkę do kłębka i doprowadziły do wykrycia winnych.

Był to też bardzo sławny proces, który zajął na jakiś czas opinię publiczną. Egzekucja skazanej obywatelki miała też w nader przykre momenty osoby, która chciała jeszcze za wszelką cenę żyć i do ostatka robiła co mogła, by odwrócić chwilę śmierci.

Podziała to już wówczas tak silnie na kata, że tego samego dnia poprosił o urlop zdrowotny,

a jeszcze przed jego ukończeniem podał się do dymisji. Nalagania władz nie pomogły.

Nie pomogło też zaproponowanie mu całorocznego urlopu z podwójną gażą, celem ostatecznego przyścia do zdrowia. Ellis odepchnął wszystkie te propozycje, twierdząc, że czuje się w niemożliwości dokonania chociażby jednej egzekucji. „Nie mogę spać, nie mogę zasnąć” — skarżył się wszystkim.

I został fryzjerem. Był zresztą człowiekiem znanym. Obecnie, po 8 latach od tra-

gicznej egzekucji popełnił samobójstwo.

Syn zmarłego opowiedział obecnie dziennikarzom, że ojciec jego już raz, w parę miesięcy po skazaniu p. Tompson usiłował popełnić samobójstwo, oddając do siebie strzał ze strzelby. Został jednak odratowany.

„Wedle obowiązujących u nas ustaw, pociągnięto mego oca — opowiada młody Ellis — do odpowiedzialności karnej.

W sądzie musiał złożyć solenna ślubnicę i dać słowo honoru, że przez najbliższych 8 lat nie wróci do planów samobójstwa. Jest to system, jaki stosują sędziowie angielscy w stosunku do niedoszłych samobójców. Nie każą im wyrzec się na zawsze, ale na pewien dłuższy czas, realizacji swych planów. Samobójca wyrzeka się — a gdy ów okres czasu przemienie, zwykle do tych planów już nie wraca. Mój ojciec, jak panowie widzą, niestety, wrócił...”

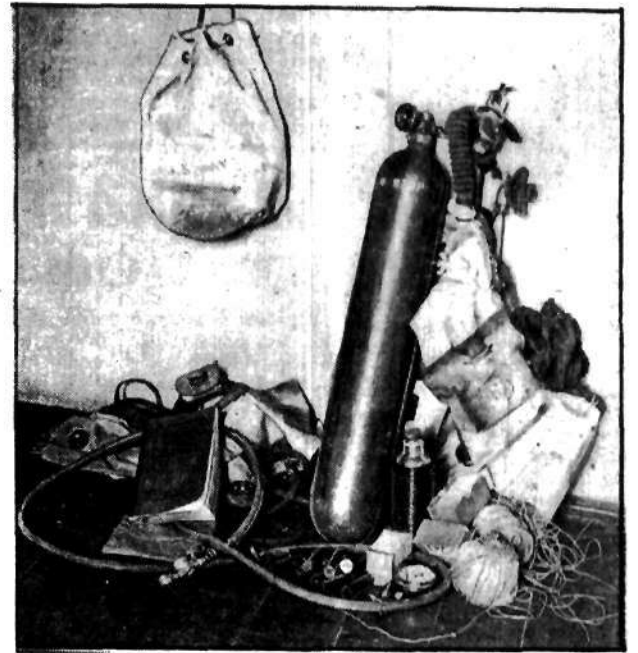
„A ojciec nie był bynajmniej człowiekiem nerwowym” — ciągnął dalej najspokojniej syn samobójcy — „kiedyś, leszeje jak byłem młodym chłopcem, w 1918 roku, przyszedłem rano do pokoju ia-

Ofiara choroby papuziej



Żona znanego z antypolskich wystąpień amerykańskiego senatora Boraha zachorowała na chorobę papuzią.

Przedmioty wywzuczone z balonu



Do Aeroklubu Polsk. w Warszawie przywieziono onegdaj przedmioty wywzuczone z balonu „U. S. Navy”, biorącego udział w międzynarodowych zawodach o puchar Gordon - Bennetta.

Katastrofa samochodu skaczącego



Szczątki tak zwanego samochodu skaczącego po katastrofie koło Budapesztu, w czasie której poniosło śmierć dwu ludzi, dokonujących prób z samochodem.

Przyjaciółka przyjaciółce...

Wielkie magazyny miod rozpoczynają serię oficjalnych rewii. Ale poza tym istnieją rewie nieoficjalne. Po długiej, letniej przerwie w modnej kawiarni spotykają się znajomi, żeby zobaczyć, kto już jest, kto jak wygląda, kto się zmienił. Widzi się różne osobowości ze świata artystycznego, politycznego i t. zw. towarzyszywa. I oczywiście, po ferjach, na początku sezonu każdy, a właściwie każda chce wyglądać jak najlepiej. Pierwsze wrażenie przecie jest najważniejsze. To też widać się przelotnie, smukłe panie, jakby żywcem wycięte z „Vogue” czy z „Femina”, o malutkich kapelusikach na kształtnych główkach, z pelerynkami, skrzydełkami, szalikami. Blyszczy w świetle lamp metal guzików, które ozdobiłone są zakiecy kostiumów.

— Wiesz, takie boferka a la Dyrektoriat, gdzie stan jest pod samym biustem, teraz są najmodniejsze. O taki, jak ma ta w zielonym...

— To też właśnie widzę, że się w tem okropnie wygłada. Nawet samej Ordonce nie byłoby w tem dobrze, a cóż dopiero, jak się wazy trochę więcej!

— A Patou podobno lansuje linie stanu poniżej talii, na biodrach. To coś dla nas dobrze odżywoonych!

— Wcale nie. Też niekorzystne, bo mimo, że pasek jest na biodrach, w talii suknia jest obcisła. To już lepiej, jak pasek jest w talii. Zresztą tak przeważnie noszą.

— Patrz, już mułki!

— W zimie wszyscy będą je nosić. Ta jest narazie raczej symboliczna, jako pendant do tej pelerynki z breitschwanzów.

— Szalenie modne breitschwarze, nawet całe suknie noszą teraz z imitacją, takiego aksamitu wytłaczanego.

— Cały sztyk teraz polega na rękawach. O, widzisz, ta co siedzi z tym sławym — to zdaje się dyplomata — zawsze się dobrze ubiera. Zobacz, jakie ma pomysłowe rękawy: góra zielona, łączy się z takim samym karczkiem. Na lokciu kawałek czarnego, jak cała suknia, a mankiet znowu zielony.

— A przy szty naturalnie kokarda — za manja tych kokardek panuje ten...

— Ale zauważ, jakie małe wycieczki noszą. I pomyśleć, że jeszcze parę tygodni temu nosiło się na plaży pyjamy, w których z przodu był platek, a z tyłu na plecach nie! A teraz szyć musi być, jak w obroży.

— Wszystko polega na kontrastach, moja droga. To cała przyjemność w życiu.

Anita.

Ciekawy wynalazek



Przed kilku dniami odbyły się ciekawe próby z „rowerem wodnym” pomysłu inżyniera ang. Mathiew. Na zdjęciu inż. Mathiew (w głębi) wraz z towarzyszącymi mu łodziami podczas próby przepływania kanału La Manche.

Koszmarne widma przyszłej wojny

Potworne wynalazki grożą zagładą ludzkości

W dobie rozbrojenia, w czasach, gdy powszechnie głoszone są szczerne hasła zaniechania wojen i zatargów zbrojnych — w setkach i tysiącach laboratoriów nie ustaje jednak praca nad coraz to nowymi środkami, zmierzającymi ku zagładzie ludzkości.

Amerykański inżynier J. Walter Christie skonstruował dla amerykańskiej armii

nową broń wojenną,

która w ojczyźnie jego bardzo wysoko cenią, utrzymując jej szczytów w najściślejszej tajemnicy.

Pewne jednak dane są wiadome i oto jak opisuje działanie tego najnowszego wynalazku jeden z popularnych dziennikarzy.

„Eskadra wielkich samolotów bojowych nadlatuje z wielką szybkością nad nieprzyjacielskie pułki, nie oddając

ani jednego strzału,

nie zrzucając ani jednej bomby.

Nagle przechodzą samoloty w ci chy lot ślizgowy, ładują i w tej samej chwili wznoszą się z powrotem w powietrze. Pozostawiają na ziemi swoje szczególnie wyglądające kabiny, które okazują się małymi

doskonale uzbrojonymi tankami.

Te niesamowite, z szybkością do 150 km. na godzinę poruszające się twierdze, pedza w szeregi nieprzyjacielskie, siejąc w wielkiem koie śmierć i zniszczenie.

Setka tych tanków, po dwóch żołnierzy w każdym, wystarcza do zniszczenia całego pułku”.

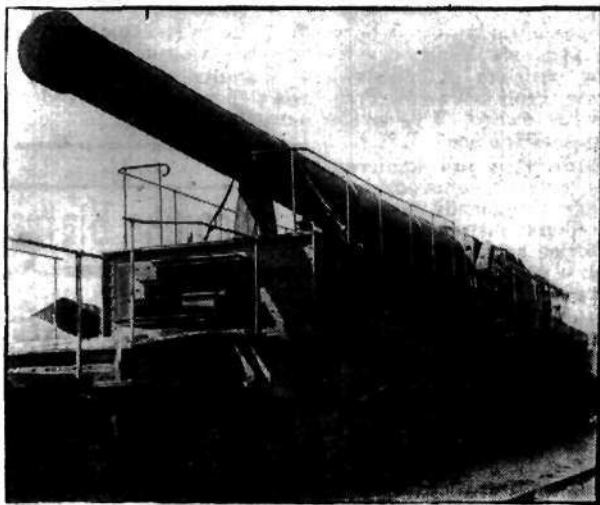
Tak to wygląda na papierze. Jak będzie wyglądało w rzeczywistości, to jest całkiem inna sprawa. Należy wziąć pod uwagę, że nas-

wie wszystkie bronie tak obficie teraz budowane, na wypadek przyszłej wojny, oparte są na doświadc-

zeniach uzyskanych w wojnie światowej.

Gdyby wszystkie te aparaty mo-

Pod znakiem rozbrojenia



Wielka armata, przewożona specjalnym pojazdem pancernym podczas manewrów armii francuskiej w Chalons sur Marne.

6.698 Polaków powróciło z Ameryki

Według ostatnich obliczeń władz amerykańskich, w czasie od 30 czerwca 1931 do 30 czerwca 1932 r. wyjechało ze Stanów Zjednoczonych ogółem 100.000 cudzoziemców, w tem 6.698 Polaków. Z ogólnej liczby Polaków, którzy

opuszcili w tym terminie Stany Zjednoczone, 231 deportowanych zostało przysmasowo, 46 wyjechało skutkiem nakazu deportacji, 6.421 zaś wyjechało z własnej woli. Wśród tych ostatnich znajdowało się 2.844 osób

Tajemnice doskonałości rasy ludzkiej

Nigdy jeszcze sprawa uszlachetnienia rasy ludzkiej nie zajmowała tak silnie umysłów całego świata, jak w latach ostatnich. Zagadnienie to roztrząsa w świeżo wydanej broszurze p. t. „Volkstod” dr. R. Lotze, wyjaśniając przyczyny spadku narodzin i szukając dróg do ulepszenia gatunku ludzkiego na zasadzie higieny rasy.

Sposób pomnożenia wartościowego dorobku biologicznego ludzko-

ści widzi on w stosowaniu zasady, że jednostki wysokiej wartości powinny rozmnażać się ponad przeciętną miarę, ludzie zdolni — wystarczająco, osobniki mniej wartościowe wcale nie. W ciągu pokoleń wzrostem skutkiem tego liczba jednostek wyborowych, a gorszy gatunek będzie stopniowo zanikał.

Teoria ta nie jest zresztą nową zdobyczą nauki. Wprawdzie dostateczną podstawę dała jej dopiero nowoczesna nauka o prawie dziedziczności, jednakże

już Plato znalazł ten problem

i wskazał wyraźne drogi, mówiąc: „Najlepsi mężczyźni powinni łączyć się z najlepszymi kobietami i to jak najczęściej, najgorzej z najgorzej szemi i jak najrzadziej. Dzieci najlepszych należy wychowywać, dzieci najgorszych nie, jeżeli ludzkość ma być możliwie doskonała”.

Dr. Lotze zapytuje, czy dzisiejsze społeczeństwo tej regule odpowiada i przychodzi do przekonania, że przeciwnie, wszystkie narody zachodnio-europejskie w ostatnich dziesiątkach lat postępowaly odwrotnie, niż wymagają zasady eugeniki.

Ludzie dzielniejsi rozmnażali się stosunkowo mniej, niż słabsi i mniej zdolni. W r. 1911 obliczył Bertillon na podstawie statystyki, że najwybitniejsza jednostka we Francji miała procentowo tylko połowę tej liczby dzieci, jakiej potrzeba do utrzymania rodu, małżeństwa wieśniaczej i robotniczej zaś znacznie więcej.

Badanie, przeprowadzone w roku 1924 przez Termans w Kalifornii wykazało, że rodziny, z których pochodzą najzdolniejsze dzieci tego kraju są na wymarcu.

Ciekawe wyniki dała statystyka świadectw uczniów pewnej szkoły w Monachium i ich stosunku do liczby dzieci w rodzinach. Uczniowie z drugim stopniem postępu w naukach mieli przeciętnie 2,32 rodzeństwa, z trzecim 2,89, z czwartym 3,41, z piątym 5,93. Wynika stąd, że ludzie mniej inteligentni rozmnażają się licznie.

niż wyżej uzdolnieni, co w następstwie pokoleń prowadziło do degeneracji umysłowej ludzkiej rasy.

Czytajcie KINO

Podobno poświęcono duże sumy dla przeprowadzenia wystarczającej ilości doświadczeń i prób.

Wiele miliardów zł., straconych bezpowrotnie Popierajmy wytwórczość Krajową

Zaledwie zamilkły działa, ledwie zakończyła się wojna światowa — rozpoczęła się pomiędzy poszczególnymi państwami innego rodzaju walka, niemniej bezwzględna: walka ekonomiczna. Na miejsce armij wystąpiły na arenę miliony ciwych pracowników, wykluwających przy warsztatach pracy, przy pomocy maszyn dobrobytu swego narodu. A do pomocy tym armjom pracowniczym, kierowanym przez czynniki gospodarcze, wspomaganie przez organizacje państwowe stanęły precyzyjnie zbudowane aparaty handlowe, mające za cel sprzedać, wcisnąć innym narodom wytwory swej produkcji. Chodzi o to, aby zwyciężyć, bo narody zwyciężające w walce ekonomicznej, są panami świata, narody zaś, posługujące się obcą produkcją, której nie są w stanie zrównoważyć wytworami własnej pracy, nie mogące zdobyć się na zorganizowanie produkcji narodowej w skali, odpowiadającej potrzebom narodowym, są pozbawione wpływu na terenie międzynarodowym, a uzależnione od innych pod względem gospodarczym, są skazane na utratę również niezależności politycznej.

Ważną rolę w tym wytworzeniu własnych potrzeb wytworami tej produkcji. Obowiązkiem każdego obywatela jest wstrzymanie się od zakupów zbędnych przedmiotów pochodzenia zagranicznego. Bo każdy grosz, wysłany zagranicę, wpływa na zwiększenie się bezrobocia, hamuje rozwój naszych własnych warsztatów pracy, wzbogaca inne narody, a nas zubaża, pozbawiając tak potrzebnych w kraju kapitałów. Patriotyzm gospodarczy, obowiązek popierania wytwórczości krajowej jest kategorycznym nakazem dla każdego obywatela.

W ciągu 14 lat samodzielnego bytu Polski Odrodzonej popełniliśmy — niestety — aż nabyliśmy wiele wykreteń przeciwko temu nakazowi. Polska jest krajem o przeważającym charakterze rolniczym, produkuje z nadmiarem wszystkie niemal produkty spożywcze. A jednak produktów tych ciągle sprowadzamy z zagranicy ogromne ilości. W ciągu pierwszych ośmiu miesięcy ub. r. importowaliśmy ich na kwotę zgłą miljarða zł.

Potworna suma. W indentywnym okresie bież. r. wydaliliśmy na produkty spożywcze pochodzenia zagranicznego mniej, bo 570 milionów zł. A dochodzi do tego import zwierząt i produktów zwierzęcych, roślinnych części, owoców, nie mówiąc już o skórkach, jedwabiach, materiałach wełnianych i bawełnianych, perfumach, odzieży i konfekcji.

Są to pozycje sięgające łącznie w ciągu tych 14 lat wielu miliardów zł., straconych bezpowrotnie. Pomyślmy, co mogłoby być za te pieniądze zdziałać, ile tysięcy par rąk robotniczych zatrudnić, jak wielkimi rozporządzałibyśmy kapitałami krajowymi, nie potrzebując oglądać się za pożyczkami zagranicznymi.

Nauczeni smutnem doświadczeniem ubiegłych lat — powinniśmy jaknajświeżej propagować hasła samowystarczalności gospodarczej, aby walka o umocnienie niezależności ekonomicznej i potęgę Polski jako mocarstwa objęła wszystkie warstwy społeczne, cały naród.

Psychika społeczeństwa w dobie kryzysu

W życiu gospodarczym czynnik psychiczny odgrywa coraz donioślejszą rolę. Życie gospodarcze bowiem jest życiem zbiorowym, stąd podlega prawom gromady. To znaczy, że wszelkie odruchy i instynkty, jakim podlega jednostka, potęgują się w zbiorowości. Fakt ten ma swoje następstwa dodatnie i ujemne. Wówczas, gdy konjunktura układa się dobrze, rośnie wiara w pomyślną przyszłość. Rozpoczynają się liczne inwestycje przemysłowe, które tę przyszłość dyskontują. Ludzi nie zniechęca fakt, że są chwilę, kiedy spożycie jest mniejsze, niż produkcja. Rośnie ogólne ożywienie, wzmagają się dobrobyt — a podniesienie się dobrobytu przejawia z czasem nadywytki produkcji. Odwrotne zjawisko obserwujemy wówczas, gdy ludzkość ogarnia zniechęcenie, czy nawet panika gospodarcza. W tym wypadku nie tylko rozwój jest zatamowany, lecz ogólny lęk wpływa na przeczność w nabywaniu... nawet pomimo oczywistej potrzeby. W ten sposób zalamanie się konjunktury przeobraża się w kryzys.

Wyjaśnimy to na przykładzie. W czasie wojny i bezpośrednio po wojnie panował głód towarowy. Braki, które istniały w mniemaniu wielu ludzi, zostały wyolbrzymione. Powstała panika „zakupów”. Nielewdnie każde gospodarstwo domowe posiadało zgłą zbędne zapasy artykułów spożywczych, skór, manufaktury i t. p. W ten sposób popyt został rozbudowany poza granice normalnego zapotrzebowania. Powstała anormalna dodatnia konjunktura. Wydawało się, że możliwości rozbudowy produkcji są nieledwie nieograniczone. Wstąpiłszy wówczas w okres gorączkowej rozbudowy, potęgowanej, zresztą gorączką inflacyjną. Rychło doszliśmy do przebudowy. Raz po raz dochodziły wiadomości o nadmiernych ilościach towaru, który nie mógł znaleźć nabywcy. Produkcenci zaczęli się porozumiewać, co do konieczności ograniczenia wytwórczości. Kapitał ponosił straty i zaczął się wycofywać.

Jak na to zareagowało społeczeństwo? W przeciwieństwie do paniki „zakupów”, zapanowała panika „nadmiaru” i powstrzymywanie się od kupna. Tak jak poprzednio każda fabryka i każde gospodarstwo domowe chciało mieć zapasy, tak obecnie każdy kupuje pod naciskiem konieczności. Stąd, gdy poprzednio panowało wyolbrzymienie konjunktury dobrej, obecnie jesteśmy świadkami wyolbrzymienia konjunktury złej.

Wszelkie przewidywania terminów zmiany nastrojów są zwodnicze, lecz nie ulega żadnej wątpliwości, że do tej zmiany zbliżamy się. Znamiennym pbd tym względem objawem była ucieczka kapitałów. Nietylko ciemny chłop chował dolar do skrzyni, lecz co drugi inteligent chował je w miarę możliwości do szuflady. Banki, przestraszone wycofywaniem wkładów, ograniczały kredyty, tworząc rezerwy na wypadek paniki. Innymi słowy — nawet niezbyt ostrożny kapitał był unieruchomiony. To samo unieruchomienie kapitału widzimy na całym świecie. Może niema tam tak prymitywnego objawu, jak indywidualna lezauryzacja, lecz jest zato lezauryzacja instytucji finansowych. Mówią one wyraźnie, że niema dziś rentowej produkcji, trzymają pieniądze bezużytecznie.

Wycofywanie się kapitału pogłębiło oczywiście kryzys. Wszystko, co było nietylko chore, ale nawet dość silne, upadło. Automatycznie doszło do zmniejszenia ilości pracujących warsztatów. Następnem upadku jednego warsztatów musi być powodzenie i rentowność tych, które się zdołały utrzymać. Do nich powrócił kapitał, który bez oprocentowania zjada sam siebie, a procent zdobywa tylko wówczas gdy pracuje.

To samo, co się dzieje w jednym kraju, można przednieć na płaszczyźnie międzynarodowej, z tą różnicą, że całe państwo jest jakgdyby wielką firmą. Nie decyduje zgłą wielkość i rozmach, ale zdrowe podstawy gospodarki. To państwo, które przetrwa bez wewnętrznej zalamania ciężkie chwile, będzie miał większy udział w przyszłym powrocie konjunktury. Krach niemiecki wzmocnił nasze stanowisko, zarys na fundamentach potężnej Anglii przyczynił się do gospodarczej hegemonii Francji na terenie Europy.

Musimy zrozumieć, że wydarzenia, które się rozgrywają w naszych oczach, i których w atomowej części jesteśmy aktorami, to walka o byt nietylko jednostek, lecz narodów. W walce gospodarczej ten wygrywa, kto ma zdrowe nerwy i upór w pracy. W tej chwili kładziemy fundamenty pod przyszłość gospodarczą naszego państwa i musimy zdobyć się na jaknajwiększy wysiłek. Wysiłek ten polega przede wszystkim na zdrowiu moralnem narodu. Nie wolno przepowiadać, że będzie gorzej. Nie wolno się defetyzmu. Trzeba trwać i pomagać tym, którym jest gorzej niż nam. Zniechęcenie nigdy niczego jeszcze nie stworzyło — poza nędzą.

W tych ciężkich chwilach pracuje Wystawa Ruchoma Przemysłu Krajowego. Wiemy dobrze, że czeka nas wiele zmarnowanych na pozór wysiłków i trudu. Wiemy dobrze, że często spotykaliśmy nas i spotkają zawody — lecz nie opuszczamy rąk.

Posiadamy świadomość, że argumenty skierowane czy to do sprzedawcy, czy to do nabywcy, choćby się na razie okazały nieskuteczne stanowią tak ważny element wytrwania. Stwierdzamy z dumą, że zawsze i do każdego środowiska wnosiliśmy ożywienie.

Niesiemy hasła popierania wytwórczości rodzimej i przypominamy, że każdy grosz, wydany na obcą produkcję, odbiera zarobek i chleb polskiemu robotnikowi. Niesiemy hasła wiary w pomyślną jutro, gdyż bez tej wiary pracować nie można. Staramy się zgromadzić wszystkie rozproszone wysiłki, by dać im siłę wystąpienia zbiorowych.

Ta praca, której jesteśmy fragmentem, to budowanie gospodarczych fundamentów Państwa Polskiego.

Wielka rewja wytwórczości krajowej Otwarcie wystawy prób i wzorów

Wczoraj o godz. 6 popoł. odbyła się uroczystość otwarcia Wystawy Ruchomej Przemysłu Krajowego, mieszczącej się w salach b. pałacu Branickich (urząd wojewódzki). Do zebranych w hallu przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, reprezentantów organizacji gospodarczych i publiczności przemawiali: dyrektor wystawy p. Szczerbiński, przewodniczący komitetu wystawy p. Riegert, prezydent Izby Rzemieślniczej p. Grosser i p. wicewojewoda Michałowski, który dokonał otwarcia wystawy.

W pierwszym rzędzie na celu zapoznanie sfer gospodarczych poszczególnych dzielnic z wytwórczością całego kraju, aby tą drogą ułatwić nabywanie towarów krajowych. Obok tego wystawa prowadzi szeroką akcję propagandową, wykazując konieczność popierania produkcji krajowej.

Z pobieżnego przeglądu wystawy wynika, że w Białymstoku spełnia ona swe zadanie zupełnie dobrze. Zgrupowane ekspozycje mają dać obraz wytwórczości polskiej, ze specjalnem uwzględnieniem produkcji białostockiego ośrodka przemysłowego. Dzięki licznemu udziałowi miejscowych producentów — obraz ten jest stosunkowo dość pełny. W dziale przemysłowo-rzemieślniczym bierze udział 65 firm przemysłowych i rzemieślniczych białostockich, a to w grupie przemysłu metalowego i maszynowego 6, w grupie mineralno-ceramicznej 5, w grupie przemysłu drzewnego 10, w grupie papierniczej i poligraficznej 2, w grupach włókienniczej i konfekcyjnej 21, w grupie skórzaney 12, w grupie spożywczej 9. W innych działach

bierze udział około 30 uczestników, a to w dziale samorządowym, szkolnym, rolniczym i organizacji społecznych i ogólnym.

Łącznie z firmami zamiejscowymi i reprezentowanymi przez wystawę ruchomą — wystawa w Białymstoku przedstawia ekspozycje około 300 firm i instytucji.

Najliczniej reprezentowany jest przemysł włókienniczy i konfekcyjny. Stoiska urządziły wszystkie najpoważniejsze fabryki włókiennicze w Białymstoku, a m. in. fabryka manufaktury, pluszu i jedwabiu p. f. „Eugenjusz Becker i Ska”. W dziale przemysłu ludowego występuje dwanaście wytwórni, a między niemi Tow. Popierania Przemysłu Ludowego „Krajan” w Białymstoku, zakład wyrobów wiklinowych Józef Brukan w Choroszczy, i Wytwórnia kilimów Gliniańskich M. Chamuły.

Poważnie reprezentowany jest dział górniczo-hutniczy, metalowy, elektryczny. W dziale ceramicznym zwraca uwagę bodaj że najładniejsze i najestetyczniej urządzone stoisko fabryki kafilii i polewy Jana Kucharskiego w Białymstoku.

Dalej mamy działy: mineralny, drzewny, papierniczy, skórzaney, chemiczny, spożywczy. Ładnie zaprezentowało się rolnictwo, dobrze przedstawiają się działy: samorządowy, szkolny i społeczny.

Oczekiwać można, że wystawa cieszyć się będzie dużem powodzeniem.

W dziale ogólnym mieści się stoisko „Dziennika Białostockiego”. Zwiedzający mogą się zapoznać z szeregiem różnych wydawnictw, wykonanych artystycznie we własnej drukarni.

Dla Polski nie może więc wystarczać fakt, że odzyskaliśmy niezależność polityczną. Od 14 lat pracuje naród nad jej ugruntowaniem, a równocześnie nad wzmocnieniem niezależności gospodarczej. Bez silnej struktury gospodarczej nie zdołamy przeprowadzić naszych zamierzeń, wykonać planów, mających na celu świetlaną przyszłość Polski, jako państwa, i dobrobyt jej obywateli. A tu decydującą rolę odgrywa patriotyzm gospodarczy, który każe organizować dobre warsztaty pracy, rozwijać na tych warsztatach polską produkcję, a wszystkim zasp-

Odwiedź stoisko „Dziennika Białostockiego” na Wystawie Ruchomej PRZEMYSŁU KRAJOWEGO

Konkurs wystaw sklepowych
Biuro wystawy przemysłu krajowego przyjmuje do poniedziałku, dn. 3 bm. zgłoszenia uczestników konkursu okien sklepowych, organizowanego przez sekcję kupiecką komitetu w porozumieniu ze związkami kupców.

POPIERAJMY



PRZEMYSŁ KRAJOWY

Odczyty propagandowe na wystawie

Od poniedziałku, dn. 3 b. m. rozpoczyna się akcja odczytowa w związku z Wystawą Okręzną Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego. Wygłoszone zostaną następujące odczyty.

O godz. 11 w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego: „Metody propagandy gospodarczej” (kurs instrukcyjny dla działaczy społeczno-oświatowych); o godz. 16 w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego: „Metody propagandy gospodarczej” c. d. — prelegenci p. J. Szczerbiński, dyrektor Wystawy i p. B. Rzepecki, generalny sekretarz Centraln. I-wa Popierania Wytwórczości Krajowego. O godz. 18 w sali posiedzeń rady miejskiej: „O budownictwie ogniotrwałem” (z przezrociami) — prelegent — inż. M. Masłowski.

We wtorek, dn. 4 b. m. wygłoszone będą odczyty o godz. 18 w sali posiedzeń rady miejskiej: „Racjonalne oświetlenie wnętrz mieszkalnych i biurowych” (z przezrociami); o godz. 20—21 w tejże sali „Reklama świetlna i racjonalne oświetlenie witryn sklepowych” (specjalnie dla kupców) — prelegent dyr.

M. Kycia — Dyrektor Stow. Org. Racion. Gospodar. Światłej w Warszawie
Wstęp na wszystkie odczyty bezpłatny.

W dziale ogólnym mieści się stoisko „Dziennika Białostockiego”. Zwiedzający mogą się zapoznać z szeregiem różnych wydawnictw, wykonanych artystycznie we własnej drukarni.

Towarzystwo Białostockiej Manufaktury Eugenjusz Becker i S-ka
Spółka Akcyjna
Białystok, ul. Śto-Jańska 15
egzystuje od roku 1885.
Zarząd: Karol Geyer, Roman Wieczorek, Marjan Łukasiewicz.
Kapitał akc. 2.400.000 zł.
Mechaniczne: tkalnia, farbiarnia i wykończalnia.
Fabryka wyrabia: półjedwabne plusze i aksamity, bawełniane welwety i koldry, półwełniane meblowe plusze.

FABRYKA SUKNA A. Sokół i Zylberfenig
Białystok, ul. Sienkiewicza Nr. 44.

KILIMY Projektowane przez wybitnych polskich artystów znanej wytwórni w całej Polsce i zagranicą firmy:
M. CHAMUŁA w Glinianach
Reprezentowane są motywy STAROPOLSKIE, HUCULSKIE I NOWOCZESNE.
CENY REKLAMOWE — Nabyć można na Wystawie Ruchomej. Wszelkich informacji udziela przedstawiciel firmy p. Dymitr Kuzyk, przy stoisku na Wystawie. Bez obowiązku kupna.

„Dziennika Białostockiego”
DRUKARNIA
WYKONUJE:
Plakaty, Odezwy, Ulotki, Afisze oraz wszelkiego rodzaju druki
Szybko i tanio
BIAŁYSTOK,
Legionowa 1, (w podwórzu) tel. 63
Zobacz wzory na Wystawie Przemysłu Krajowego

Musimy zrozumieć, że wydarzenia, które się rozgrywają w naszych oczach, i których w atomowej części jesteśmy aktorami, to walka o byt nietylko jednostek, lecz narodów. W walce gospodarczej ten wygrywa, kto ma zdrowe nerwy i upór w pracy. W tej chwili kładziemy fundamenty pod przyszłość gospodarczą naszego państwa i musimy zdobyć się na jaknajwiększy wysiłek. Wysiłek ten polega przede wszystkim na zdrowiu moralnem narodu. Nie wolno przepowiadać, że będzie gorzej. Nie wolno się defetyzmu. Trzeba trwać i pomagać tym, którym jest gorzej niż nam. Zniechęcenie nigdy niczego jeszcze nie stworzyło — poza nędzą.

W tych ciężkich chwilach pracuje Wystawa Ruchoma Przemysłu Krajowego. Wiemy dobrze, że czeka nas wiele zmarnowanych na pozór wysiłków i trudu. Wiemy dobrze, że często spotykaliśmy nas i spotkają zawody — lecz nie opuszczamy rąk.

Posiadamy świadomość, że argumenty skierowane czy to do sprzedawcy, czy to do nabywcy, choćby się na razie okazały nieskuteczne stanowią tak ważny element wytrwania. Stwierdzamy z dumą, że zawsze i do każdego środowiska wnosiliśmy ożywienie.

Niesiemy hasła popierania wytwórczości rodzimej i przypominamy, że każdy grosz, wydany na obcą produkcję, odbiera zarobek i chleb polskiemu robotnikowi. Niesiemy hasła wiary w pomyślną jutro, gdyż bez tej wiary pracować nie można. Staramy się zgromadzić wszystkie rozproszone wysiłki, by dać im siłę wystąpienia zbiorowych.

Ta praca, której jesteśmy fragmentem, to budowanie gospodarczych fundamentów Państwa Polskiego.

Tadeusz Garczyński.

Panownie! Ostrożnie z ponętami ofertami z zagranicy

Jeden z naszych Czytelników przysłał nam list, który w całości podajemy.

„Wpadł mi w ręce jeden z rozsyłanych po Polsce prospektów pewnej firmy niemieckiej, trudniącej się na wielką skalę pośrednic-

twem matrymonialnym. Firma ta brzmi: „Atlas - Union Der Kulturweg zur Ehe“ w Hamburgu. Pewien mój znajomy chce się żenić. Pokazałem mu prospekt. Niestety, chłopak rozumem nie grzeszy. Postanowił szukać żony gdzieś

zagranicą. Rzecz prosta, nie z miłości takie rzeczy przychodzi, tylko że jakoś ciągle Polak lakomy na obcą walutę, nie tyle w towarze, ile w gotówce posagowej. Napisałem do tej firmy list i po długim oczekiwaniu otrzymałem odpowiedź. Całą tę korespondencję przesyłam redakcji, bo sądzę, że to będzie ciekawe dla innych...”

Rzeczywiście, bardzo ciekawe. Przegląda się te papiery i nie wiadomo, czy się śmiać, czy oburzać.

Więc przedewszystkiem firma „Atlas Union“ przysłała swemu korespondentowi wcale ponętą ofertę.

„Przedstawiamy WPaństwu narazie propozycję USA nr. 7878 w związku. Jest to paniąka o wszelkich zaletach zewnętrznych i wewnętrznych, z majątkiem, który oszacować można na blisko 80,000 dolarów. Nie jest ona milionerką, lecz mimo to można powiedzieć, że ona dosyć zamożna i że przed-

stawia pierwszorzędną partię.”

Zalączona jest fotografia, żeby podekscytować refleksy. Spójrzcie państwo. Przemily uśmiechnięty blondasek na tle auta. Własność? O tem się nie pisze, ale chyba — tak.

Partia na te ciężkie czasy wcale niebiała, ale jakże się dostać do swej niebogiej? Jechać za ocean? Brać na niewidzianego? Nie. Okazuje się dalej z oferty że: „zgrabna rodaczka ma starych rodziców i niewielką fabryczkę, która gotowi sprzedać jeżeli szczęście tej jedynej córki będzie wymagało przesiedlenia się do Europy”. Poza tem zaś „udaje się ona jesienią w podróż do Europy aby zwiedzić Polskę i krewnych jej w kraju. Pożądaniem byłoby rozpoczęcie jaknajprędzej korespondencji wstępnej celem omówienia szczegółów zapoznania się w kraju...”

organiza. na który ten cel znajduje WPan w zalączeniu formularz deklaracji z warunkami.”

Deklaracja jest nader skomplikowana, ale na naczelnem miejscu króluje konieczność wpłaty **wpisowe — 20 zł.**

jakoteż pierwszej składki miesięcznej w wysokości również 20 zł.

Oprócz tego deklaracja zawiera taki punkt:

„Czas trwania członkostwa ograniczony jest na okres najmniej 3-miesięczny, przedłuża się natomiast automatycznie co najmniej 3 miesiące, o ile nie jest wypowiedziany najpóźniej na 4 tygodnie przed upływem terminu i to listem poleconym.”

Aha... Teraz już wszystko jest zrozumiałe. Nieszczęsny poszukiwacz zagranicznej żony wpłacił co należało, został członkiem potężnej organizacji poszukiwaczy szczęścia małżeńskiego i próżno już od miesiąca czeka na jakakolwiek wieść o zamorskiej ukochanej. Zresztą niechby inną w tym guście „zadeklarował”. Na list grozący konsekwencjami karnymi dostał w odpowiedzi jakieś oferty nad którymś plackiem się chce.

Kino dla... małp

Ciekawy eksperyment naukowy

Przed klatką, w której przebywają goryle londyńskiego ogrodu zoologicznego umieszczono ekran i puszczone w ruch kino. Celem tego niezwykłego pokazu filmowego było stwierdzenie, jak małpy zareagują na obraz kinowy i czy poznają na obrazie przedstawicieli swego gatunku. Wybrano w tym celu film „Congorilla”, wykonany w Srodkowej Afryce przez wyprawę naukową, która sfilmowała życie zwierząt a przedewszystkiem różnych gatunków małp. Obserwacje dały wynik bardzo ciekawy.

Oto goryl w londyńskim ogrodzie zoologicznym nie okazywał dla akcji filmu najmniejszego zainteresowania aż do chwili, gdy na ekranie ukazał się obraz goryla. W tej chwili ożywił się, począł ryczeć i nerwowo bić rękami o gręby klatki. Natomiast samica, znajdująca się również w klatce, pozostała zupełnie obojętna; nie ruszyła się wcale z miejsca, nie interesowała się zupełnie tem, co się rozgrywa na ekranie.

W jednym z dzienników londyńskich w związku z tym eksperymentem pisze wybitny zoolog:

— Czynnione od dłuższego czasu tego rodzaju doświadczenia wykazują,

że wiele zwierząt, odznaczających się wysokim stopniem inteligencji — jak np. psy — sprawiają zawód, gdy chodzi o rozpoznawanie fotografii lub obrazów takich przedmiotów, które są im doskonale w praktyce życiowej znane.

Natomiast inaczej zupełnie sprawa się przedstawia z małpami. Wielokrotnie dokonywałem eksperymentów z gorylami i szympansem. Młody szympanz rozpoznął na fotografii portret swego właściciela; wydawał okrzyki radości i głośno dźwięczał na odbite fotograficznie, co jest tembardziej zdumiewające, że liczne plemiona dzikusów w Afryce nie poznają na fotografii rysów twarzy znajomych, nawet bliskich im osób.

Inteligentne okazy wśród małpiego rodu — obok osób poznają również reprodukcje różnych przedmiotów. Sporządziłem raz — pisze zoolog angielski — rysunek winogrona i pokazałem go młodemu szympansovi. Małpudzi nie tylko głośno krzyknął objawiając swą radość na widok winogrona, ale również dał potem wyraz swemu rozczarowaniu, gdy się przekonał, że winogrona istnieją tylko na papierze.



Panna z oferty USA Nr. 7878.

WARSZAWSKIE MIGAWKI SĄDOWE

6 waliz studenta

Nie tak to dawniej bywało!

Specjalnością 8 oddziału sądu grodzkiego są „sprawy kolejowe”. Wszelkie zajścia na dworcu Głównym odbijają się tu z fotograficzną dokładnością w niezliczonych „kolejówkach”.

Pan Henryk Bednarski, młody student uniwersytetu warszawskiego wyjeżdżał do Lwowa.

Jest przystojnym blondynem, a pozatem nie ma zbyt wiele pieniędzy do wydania. Te dwie okoliczności sprawiły, że poznawszy na dworcu jakąś panią prosił ją o popilnowanie części swoich bagaży, podczas gdy będzie przenościł resztę na peron.

Pani się na to zgodziła i transport odbywał się sprawnie, aż do chwili, kiedy wdał się w to bilet p. Sarara.

— Czyje to walizy? — zapytał urzędownym tonem.

— Moje! — odrzekł z dumą p. Bednarski.

— A co tam jest?

— Książki i rzeczy.

Jestem studentem i jadę do domu.

— Nie zalewaj pan kolejki, panie młody Student by miał sześć waliz. Powiedz pan to swojemu młodszemu bratu. Znamy takich studentów. Towar pan wieziesz. No jazda z tem do bagażowego wagonu!

Pan Henryk zapewniał p. Sararę, iż jest studentem, ale kolejarz był nieugięty i waliz przepuścić nie chciał. Spór rozstrzygnął dopiero kontroler, który zbadał zawartość waliz i przekonał się, że istotnie znajdują się tam ubrania i książki.

Wobec tego p. Bednarski otrzymał

ezwolenie na przejście, ale wcale rozżalony miał się jakoby wyrazić pod adresem biletiera: „Czekaj chamlie, ja cię nauczę!”

Pan Sarara nie zyczył sobie uzupełnienia swego wykształcenia i zażądał spisania protokołu.

Ta droga obaj przeciwnicy trafili do sądu.

— Nie wierzę proszę wysokiego sądu, że to jest student — oświadczył kolejarz — student może mieć spodnie i dwa kolimierzki zawinięte w gazetę, a najwyżej koszyk. Ale sześć waliz, tego jeszcze jak 20 lat służę na kolei nie widziałem.

Oburzony p. Bednarski przedkładał sądowi matrykulę, z której jasno wynika, że pomimo wszelkich pozorów jest jednak słuchaczem uniwersytetu.

Sąd zważywszy wszystkie okoliczności, skazuje p. Bednarskiego tylko na 20 zł. grzywny, biorąc pod uwagę, że zachowanie się funkcjonariusza kolei

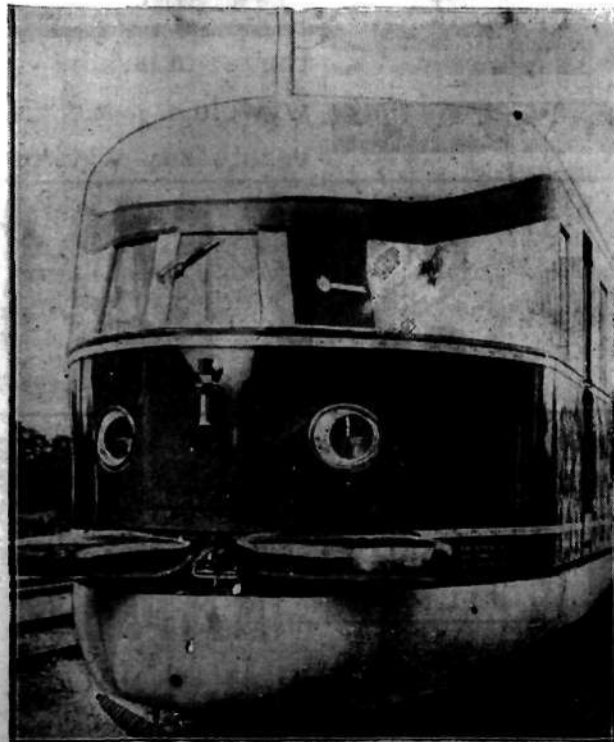
mogło go zdenerwować i wywołać taką właśnie reakcję.

Pan Sarara nie jest zadowolony z wyroku, kręci głową i mówi do siebie, wychodząc:

— Oj czasy, czasy. Student jedzie z sześcioma walizami i jak ma być dobrze! Jak nie ma być kryzysu! Gdzie się nasza dawna młodzież podziała?!

— Ma pan rację, kochany panie Sarara, trudno „wylatywać nad poziom”, mając 6 waliz! Dlatego obecna młodzież nie jest podobna do dawniej!

Błyskawiczna komunikacja



Wagon motorowy kursujący między Berlinem a Hamburgiem rozwija szybkość do 100 kilometrów na godzinę.

Duchy zdradziły męża

Dziwna skarga rozwodowa

Najzgodniejsze z małżeństw miasteczka angielskiego Teignmouth rozszło się po czterdziestu latach pożycia, dla przyczyn wysoce oryginalnych:

Zona, zapalona spirytystka, zameldowała w konsystorzku, że duchy dwu jej poległych synów ostrzegły ją na seansie, że mąż jej jest w zażyłych stosunkach z inną kobietą. Wobec tego prosi o rozwód „z powodu opuszczenia”.

Ze swej strony małżonek dowodził, że połowica odznacza się rzadką u niewiast malomównością, gdyż całymi tygodniami nie odzywa się ani słowa, co zmusza go do separacji „od stołu i łoża”. Jednak gotów jest w każdej chwili wyciągnąć rękę do zgody, pod warunkiem, że żona nie będzie więcej wysłuchiwała raportów z tamtego świata.

Hotel dla dzieci



W Berlinie otwarto „hotel dla dzieci”, gdzie ludzie zajęci pracą mogą zostawić swe „poclechy” pod nadzorem wykwalifikowanych pielęgniarek.

Co wróżą gwiazdy na dzień 2 października?

Określenie to nie odnosi się jednak do wczesnych godzin rannych, które mogą nam jeszcze przynieść niepokojące, podrażnienia, wybuchy gniewu lub też nieporozumienia.

Już jednak po godz. 8-ej rano zaznaczy się zmiana na lepsze, a godziny późniejsze obiecują przeżycia psychiczne, dążenie do uduchowienia, zainteresowania artystyczne lub filozoficzne. Jest to odpowiedni czas do wyruszenia w podróż, co do rezultatów której nie posiadamy dostatecznej pewności, lektury, pracy literackiej, a może nam również przynieść nowe znajomości i lepsze widoki na przyszłość.

Godz. 10-ta obiecuje spotęgowanie się wrażliwości, ciekawe nastroje, a może również przynieść nam powodzenie w sprawach wymagających tajemnicy lub też w odkrywaniu cudzych sekretów. Jest to dobry czas dla deklatywów.

Prawdziwie dobra passa zaznaczy się około godz. 14-ej i później — dzięki czemu w godzinach tych możemy osiągnąć powodzenie w wielu kierunkach, przy pełni zrzeczności życiowej i umiejętności dostosowywania się do warunków i otoczenia. Okres ten może nam przynieść projekty na szeroką skalę, powodzenie towarzyskie, zwłaszcza w stosunkach z osobami wyżej stojącymi, lub też jakieś nowe, interesujące przeżycia.

Związki w tym czasie zawarte będą szczęśliwie i trwałe.

Po godz. 15-ej możemy przeżywać przemijające podrażnienie — a około godz. 22-ej — gorsze nastroje. Nie będzie jednak nic poważniejszego i szybko przemienie bez śladu.

Dziecko dziś urodzone — będzie zdecydowane, władcze, energiczne, samodzielne, a w swych odczaniach się — dość szorstkie. Osiągnie powodzenie w związku z morzem, marynarką, wodą i plynami wodnymi.

J. S. D.

Marynista przy pracy



Znakomity marynista polski p. Franciszek Szwoch pracuje nad obrazami morskimi w Hallerowie, korzystając z pięknej pogody letniej.

Radio warszawskie

NIEDZIELA

WARSZAWA, (Dług. fali 1411.8 m.), 22.10: Wiadomości sportowe. 22.10: Muzyka taneczna. 23: Muzyka taneczna.

WARSZAWA, (Dług. fali 1411.8 m.), 11.58: Sygnal czasu. Hejnał z Krakowa. 12.15: Poranek symfoniczny z Filharmonii warsz. W przerwie odczyt „Co ma na celu ubezpieczenie społeczne”. 14.05: Odczyt rolniczy „Zakończenie prac konkursowych młodzieży wiejskiej”. 14.25: Muzyka orkiestry detel. 14.40: Odczyt rolniczy „O krzewach jagodowych”. 15: D. c. muzyki orkiestry detel. 16.00: Radioteatry dla młodzieży. 16.13: Obrazek dla młodzieży. 16.25: Płyty. 16.45: „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”. 17.00: Koncert ork. P. R. 18: Muzyka lekka i taneczna. W przerwie — Wiadomości bieżące. 19.25: Stuchowisko „Od Sasa i od lasa”. 20: Transmisja z Wiednia. W prze-

11.58: Sygnal czasu. Hejnał z Krakowa. 12.20: Płyty. 12.45: Płyty. 16: „Skrzynka pocztowa”. 16.15: Lekcja języka francuskiego. 16.30: Płyty. 16.40: Odczyt „Drzewo Matki Boskiej w Egipcie”. 17: Koncert solistów. W przerwie około 17.25: Komunikat Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 18: Muzyka lekka. W przerwie — Wiadomości bieżące. 19.20: „Skrzynka rolnicza”. 19.30: „Na widokreku”. 20: Operetka Fr. Lehara „Ewa”. W przerwie: Wiadomości sportowe oraz dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. 22: „Skrzynka pocztowa techniczna”. 22.15: Muzyka taneczna. 23: Muzyka taneczna.

Dziś oddamy

„Dziesięć strzałów ku chwale Ojczyzny

Dziś, w ostatnim dniu tygodnia propagandy „Obrony Narodowej” odbędzie się w Białymstoku na strzelnicy przy ul. Branickiego organizowane przez Związek Strzelecki propagandowe strzelanie pod nazwą: „Dziesięć strzałów ku chwale Ojczyzny”. Strzelnica dostępna dla wszystkich, kto zechce zadokumentować, biorąc dziś broń do ręki, swą niezłomną wolę obrony granic Państwa. Strzelanie—jak to już pisaliśmy—odbędzie się z karabinów małowadźkowych: szkolnego E. S. 8 i produkcji krajowej E. K. 8; amunicja długa, odległość 50 mtr. postawa bieżąca, tarcza A 50x20 cm., zwana w dniu dzisiejszym „Tarczą Obrony Narodowej”. Drobne koszty amunicji i tarcz opłacają strzelający. Kto własną amunicją—opłaca tylko tarczę.

Ze względu na ogromne znaczenie propagandowe dzisiejsze strzelanie—na strzelnicy nie powinno zabraknąć nikogo. Polska jest niemal zewsząd otoczona wrogami. Tłumny udział w strze-

laniu będzie dla nich ostrzeżeniem.

Strzelanie odbędzie się na terenie całego powiatu, całego województwa, wszędzie, gdzie działają Związki Strzeleckie.

Zmiany na stanowiskach starostów

Na stanowiskach starostów w województwie białostockim zostały następujące zmiany: Mieczysław Syska, starosta powiatowy szczuczynski w Grajewie, został mianowany starostą łomżyńskim; p. Kazimierz Eustachiewicz, starosta w Łomży, zo-

stał mianowany starostą częstochowskim, p. Eugeniusz Olejniczakowski, dotychczasowy burmistrz Augustowa, został mianowany starostą powiatowym szczuczynskim w Grajewie.

Związek b. wojskowych

Korpusu gen. Dowbór-Muśnickiego

W Białymstoku organizuje się związek b. wojskowych, który służył w I-ym korpusie Wojsk Polskich gen. Dowbór-Muśnickiego. Na czele komitetu organizacyjnego (na miasto i województwo) stanął prezes zarządu

białostockiego oddziału Zjednoczenia Kolejowców Polskich, p. Edward Zyznowski, który udziela informacji, wydaje deklarację, statuty i druki do kapituły krzyża i Medalu Niepodległości w lokalu Zjednoczenia przy ul. Knyszyńskiej Nr. 2 (codziennie od 6 do 7 wiecz. prócz niedziel i świąt).

Niedogodność, za którą ludność może drogo zapłacić

W myśl rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. (Dz. Ust. Nr. 62, poz. 580) egzekucje wszelkich zaległości z tytułu należnych podatków samorządowych przeszły od samorządów do urzędów skarbowych. W Białymstoku wspomniane rozporządzenie weszło w życie z dniem 1 września br. W związku z tem zaszły fakty, z jakimi się nie spotykano w naszym mieście bodaj nigdy. Przed kasami miejskimi stały długie ęgonki, jakich nie widzia-

no od wielu lat. Panował tłok niebywały. Strach przed bezwzględny systemem postępowania urzędów skarbowych spędził mnóstwo zalegających z podatkami osób, które wołały wpłacić bodaj ostatni grosz, niż oczekiwać wizyty egzekutora z tego urzędu.

Zdawałoby się, że po wpłaceniu należności w magistracie wszystko jest w porządku, że egzekutor z urzędu skarbowego nie przyjdzie. Nic podobnego. Jest i przeprowadza egzekucję. Przecież zapłaciłem wszystko—mówi złamanym głosem podatnik, poluzując pokwitowanie z kasy miejskiej.

Niestety nie zapłacił pan wszystkiego.

I tu następuje wyjaśnienie. W myśl art. 16 wspomnianego rozporządzenia płatnicy mają w terminie 14-dniowym—od chwili upomnienia z urzędu skarbowego wpłacać należności wierzycielowi, którym w danym razie jest magistrat białostocki—Kasy miejskie mogą pobierać owe należności wraz z odsetkami, ale nie mają prawa przyjąć 1 zł. 50 gr. za upomnienie z urzędu skarbowego. Kwotę tę należy wpłacić w urzędzie skarbowym—podobnie, jak zaległy podatek—w terminie 14

dniowym. W razie niezapłacenia w tym terminie—dochodzą koszty egzekucji.

Trudno zrozumieć autorów owego rozporządzenia. Wszak możnaby umożliwić podatnikom

wpłacanie w kasie miejskiej równie i owej sumki 1 zł. 50 gr. To, co jest, naraża bowiem w pierwszym rzędzie na niepotrzebną stratę czasu, no i pieniądze. Wszak ludność naogół się nie orientuje, że trzeba coś jeszcze zapłacić w urzędzie skarbowym. Ta dwutorowość może kosztować, z tytułu kosztów egzekucyjnych, nieorientujących się płatników, jeśli chodzi o całe Państwo, miliony.

Urzednicy miejscy łapią się za głowę, naczelnicy urzędów skarbowych też nie są zupełnie zadowoleni, bo tego rodzaju stan rzeczy naraża urzędy na zbyteczne kłopoty. Tylko „św. Biurokracy”, który spłatał jeszcze jednego figla, śmieje się w kułak.

Zderzenie autobusów

Na szosie Białystok—Siemiatycze jadący w kierunku Siemiatycz autobus, kierowany przez szofera Żółkowskiego, najeżdżał na inny autobus, zdążający w tym samym kierunku prowadzony przez szofera Jagielskiego.

Wskutek zderzenia—autobus Jagielskiego zepchnięty został do rowu, i wpadł na drzewo. Na szczęście uderzenie nie było silne i z 14-tu pasażerów nikt nie poniósł szwanku.

TEPEMI NOZYCAMI
NIE PRZETNIESZ...
Na złym odborniku nie odbierzesz dobrej muzyki.
DETEFON i AMPLIFON
Idealny komplet odbiorczy
Szczegółowych informacji udziela „DETEFON” Warszawa, Zielna 30 oraz wszystkie Urzędy Pocztowe.

Trup noworodka

Przed posesją nr. 37 przy ul. Sienkiewicza został znaleziony trup dziecka-noworodka w wieku około 3 miesięcy. Zwłoki umieszczono w kostnicy św. Rocha.

KOMUNIKAT.

Zarząd Wojewódzkiego Towarzystwa Opieki Społecznej „Przystań” komunikuje, że z dniem 1 października 1932 r. Kino-Teatr „Gryf” został odstąpiony Związkowi Obrony Kresów Zachodnich, w związku z czym wydane przez Dyrekcję Kino-Teatru „Gryf” passe-partout i karty wstępu unieważniają się.

Paczki żywnościowe bezpośrednie z **POLSKI do ROSJI** przesyła jedyna koncesjonowana przez przedstawicielstwo Handlowe Z.S.S.R. firma **PRESTO** Warszawa, ul. Fredry Nr. 10 telef. 707-10. Agencja na Białystok i okolice: **G. MAJZEL** przyjmując zamówienia i udziela informacji. Białystok, ul. Kilińskiego 15 m. 6.

MODERN początek o godz. 6-ej ulgowe 80 gr.
Człowiek który nigdy się nie śmieje, a z którego wszyscy się śmieją

BUSTER KEATON

w najlepszej i najweselejszej arcykomedji p. t. **DOBROCZYŃCA LUDZKOŚCI** w główn. roli żeńsk. **ANITA PAGE** OD WIELU LAT NIKT TAK SIĘ NIE ŚMIAŁ jak się śmieje cały świat na komedji Keatona w którym on gra rolę milionera huragany śmiechu
od 11-3 p.p. ceny od 65 gr. od godz. 3-ej ceny normalne

Dr. A. ADAMOWICZ Choroby skórne, weneryczne, płonice (siłowne) Przyjmuje w gabinecie **Dr. A. GURWICZA** BIAŁYSTOK, Marszałka Piłsudskiego 17. (dawny Lipowa) Tel. 6-64 od godz. 10 do 1-1 i od 6-1 do 8-1 wiecz.

PŁUCA chore, wycieńczone, długotrwałe uporczywym kaszlem, kokiuzem, dychawicą, zaflegmieniem objawiającym się nagłymi napadami duszności — leczy **ZIOŁA Dra BREYERA** Nr. 1 — znane i wypróbowane przez tysiące chorych. **REUMATYZM** — artretyzm, podagrę, zwapanienie tętnic, złą przemianę materji, otyłość, schorzenia skóra, nieczystość cery leczy ze skutkiem **ZIOŁA Dra BREYERA** Nr. 2 — nie mające równych sobie. Żądać w oryginalnym opakowaniu w aptekach i składach aptecznych lub w wytwórni „POLHERBA” Kraków — Podgórze Skr. 48. Zainteresowani otrzymają na żądanie darmo z wytwórni broszurkę „Jak odzyskać zdrowie”

Poszukujemy zastępców dla wartościowego i powszechnie używanego środka pomocniczego do pieczywa, wyłącznie za prowizją, na Białymstoku. Zgłoszenia osób poważnych, ustosunkowanych w sferach piekarskich kierować pod „Piekarstwo” do Międzynarodowego Biura ogłoszeń Warszawa, Senatorska 29.

PROSZE O BÓL GŁOWY DLA DOBRYCH **„KOWALSKINA”** USUWA NAJŚILNIEJSZĄ BÓLE GŁOWY FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA „A.P. KOWALSKI” WARSZAWA LUBOŁA „KOWALSKINA” TO DROGIE FARMACYJUM — NIE DZIAŁA W BIAŁYMSTOKU

SKUTKI ZABAWY bronią palną
We wsi Dąbrówka Kościelna gm. Szeptetowo, 6-letnia córka właściciela mlecarni Zająca Ludwika, bawiąc się nabitym rewolwerem ojca postrzeliła się w głowę. Pierwszej pomocy udzielił lekarz w Wysokim Mazowieckim, poczem dziecko w stanie groźnym odwieziono do szpitala w Warszawie.

APOLLO O GODZ. 5-01 popoł. Rewelacyjny polski film dźwiękowy **DZIKIE POLA** nad program urocz. pogrzb. 6. p. Fr. ŻWIRKI i inż. WIGURY

„MODERN” Początek o g. 8-1j Król wesółków, genialny komik **BUSTER KEATON** w swej najnowszej komedji p. t. **Dobroczyńca ludzkości**

Kino „POLONJA” Początek: 7, 8⁰⁰ i 10⁰⁰ wiecz. **RAMON NAVARO** w dramacie dźwiękowym **NAD RANEM**

Korepetycje z zakresu gimnazjalny (specj. matematyka, łacina, niemiecki) Nowowarszawska 8. **Mieszkanie** składające się z 9 pokoi lub 2 mieszkań do wynajęcia ul. św. Rocha 27.

Pokój z utrzymaniem lub bezpr. chlebne, rodzinie do wynajęcia. Nowowarszawska 8.

70 zł miesięcznie za osobny pokój z całodziennym utrzymaniem. Wiadomość w administracji „Dziennika”.

Pokoju z wygodnymi przychodni janki rodzinie z utrzymaniem lub bez poszukuje samotny pan. Zgłoszenia do administracji „Dziennika”

Mieszkanie do wynajęcia: 3 pokoje z kuchnią i 2 pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami oraz 4 pokoje bez wygód ul. Sobieskiego 22. Wiadomość u dozorczy.

3 pokoje z kuchnią do wynajęcia Mazowiecka 29.

Zgubiono dowód tożsamości kłonia seria „B” Nr. 460621 Jan Zuk. Iwaszkiewicz gm. Międzyrzecz pow. Wołkowyjski.

KOMUNIKAT.

Na podstawie Rozporządzenia p. Wojewody z dn. 7.IX 1932 r. i pisma Starostwa Grodzkiego z dnia 22.IX 1932 r. Nr. XIII/7 Zarząd Korporacji Przedsiębiorców Przemysłu Instalacji Elektrycznych w Białymstoku, niniejszym podaje do wiadomości wszystkim trudniącym się przemysłem wykonywania instalacji elektrycznych, a nie posiadającym odnośnych koncesji, o obowiązku rejestracji w Korporacji P.P.I.E. przy ul. Kilińskiego Nr. 6. celem zakwalifikowania do grup czeladników i terminatorów.

Rejestracja odbywać się będzie codziennie od godz. 18-00 do 19-00 w terminie do dnia 10 października 1932 roku.

Osoby niezarejestrowane tracą prawo do zatrudnienia w przemyśle instalacji elektrycznych, zgodnie z Rozporządzeniem p. Prezydenta Rzeczposp. Polskiej z dn. 7.VI 1927 r. o prawie przemysłowym.

JAKANIE oraz wszelkie inne zbrocenia mowy radykalnie usuwa **ZAKŁAD LEZCN. DLA JAKAŁÓW S. ŻYŁKIEWICZA**, Warszawa, ul. Chłodna 22. Prospekty kancelaria wysła bezpłatnie

OSŁABIEŃ BLEDNICE leczy **HEMOGEN** oryginalny lek z firmą **KLAWE**

APOLLO **DZIŚ UROCZYSTA PREMIERA** Początek o godz. 5¹⁵, 7, 8⁴⁵, 10²⁰ wiecz. Rewelacyjny polski film dźwiękowy **DZIKIE POLA** Dramat uciekinierów z rewolucyjnej Rosji, trapiących przez sowieckie podjazdy **Danuta Arciszewska i Zbigniew Staniewicz** w rolach głównych „DZIKIE POLA” TO NAJLEPSZY POLSKI FILM JAKI dotychczas został stworzony nad program **Uroczystości pogrzb. 6. p. Fr. Żwirki i inż. Wigury** Od godziny **Afryka mówi** Ceny od 11 do 3 65 gr.

LeKarz-Dentysta **S. BERNBLUM** Białystok, ul. Sienkiewicza 14, tel. 6-86. **wznowila przyjecia** Laboratorium zębów sztucznych na miejscu.

LEKARZ DENTYSTA S. Użański przyjmuje w mieszkaniu ul. Sienkiewicza Nr. 5 tel. 13-76 codziennie od godz. 9 do 2 i od 3-7 p. d.

Dr. A. KENIG **UROLOG** Choroby nerok, pęcherza i moczopłciowe **BIAŁYSTOK** Kilińskiego 13, tel. 13-91.

Dr. M. Kanel Choroby weneryczne, skórne i noszytkowe. Przyjmuje od godz. 9-1 i od 5-8. Kobiety od godz. 4-5 p.p. ul. Sienkiewicza 27 (parter) tel. 8-96.

Burze oklasków i nieopisany entuzjizm wywołuje wszędzie wielki miłosny przebój egzotyczny wytwórni **Metro-Goldwyn-Mayer**

SYN INDYJ

niezwykłe przygody miłosne w sercu wschodu! przepiękne tajemnice wnętrza Indyj! w roli tytułowej melodie hinduskie! **MILJONOWY FILM! RAMON NOVARRO** **FILM NAD FILMAMI!** **Największy przebój sezonu!** w dniach najbliższych w kinie „MODERN”